

Kardynał Stefan Wyszyński – zwornik Kościoła w Polsce

Jan Paweł II, mówiąc o Prymasie Tysiąclecia, używał różnych określeń. Nazywał go mężem Bożym, miłośnikiem Jasnogórskiej Bogurodzicy, opatrznosciowym Pasterzem. Widział też szczególną rolę kard. Stefana Wyszyńskiego w jednoczeniu Kościoła i narodu w Polsce. Dlatego – nieprzypadkowo – w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny i w homilii, która odczytana została w czasie pogrzebu Prymasa Polski, użył określenia *zwornik*. 2 czerwca 1979 roku w katedrze warszawskiej Ojciec Święty mówił: „Jest On zwornikiem Kościoła warszawskiego. I jest zwornikiem całego Kościoła w Polsce. Na tym polega Jego opatrznosciowa misja od trzydziestu z górą lat”¹. Wyjaśniał też:

Zwornik jest tym, co tworzy sklepienie i odzwierciedla siłę fundamentu budowli. Książd Prymas odzwierciedla siłę fundamentu tego Kościoła, którym jest Jezus Chrystus. Na tym polega Jego własna siła. Książd Prymas uczy od trzydziestu kilku lat, że tę siłę zawdzięcza Maryi, Matce Chrystusa².

Prymas Tysiąclecia o jedności

Czy znaleźć można w wypowiedziach kard. Stefana Wyszyńskiego, zwłaszcza w latach 1955-1968, potwierdzenie, że sprawę jednoczenia narodu oraz Kościoła w Polsce uważał za ważną, priorytetową? Oczywiście, że tak i najczęściej były to słowa kierowane do osób duchownych – biskupów, kapłanów, alumnów, wspólnot zakonnych. 14 listopada 1958 roku w czasie pierwszej audiencji u papieża Jana XXIII Prymas Polski przedstawił sytuację Kościoła w naszym kraju. W zapiskach zanotował między innymi:

Starannie referuję Ojcu Świętemu program Wielkiej Nowenny i naszej drogi do Tysiąclecia Chrztu Polski. Mówię o pracach biskupów polskich i Konferencji Episkopatu. W naszym polskim duszpasterstwie uważamy, że trzeba wszystko jak najbardziej jednoczyć. Ma to olbrzymie znaczenie w programowaniu i nauczaniu³.

Wcześniej – 19 marca tego samego roku – w Poznaniu kard. Stefan Wyszyński zaświadczał, że gotów jest służyć nawet i krwią „byleby tylko spełniło się

¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Kraków 2005, s. 12.

² Ibidem.

³ S. Wyszyński, *Przyjaciel Boga i ludzi. Wspomnienie o Janie XXIII*, Warszawa 2000, s. 25.

odrodzenie i zjednoczenie Narodu, bo jest to w tej chwili największym naszym pragnieniem i potrzebą życia narodowego i katolickiego"⁴. Za „największego wroga spistości i zwartości Narodu” uznał wówczas szerzony i „zachwalany” ateizm⁵. Podkreślał też: „Musimy za wszelką cenę utrzymać jedność Narodu w tym przełomowym okresie naszego życia narodowego i państwowego, religijnego i moralnego”⁶. Z prawdziwą radością mówił Prymas Polski w Łodzi 4 października 1959 roku w dniu konsekracji bp. Jana Kulika:

Wielka jest wspólnota i **jedność w całym polskim Episkopacie**. Taka sama jedność łączy nas z **całym ludem**, który napełnia naszą Ojczyznę. Widzę w tym szczególną łaskę, że w tak trudnych warunkach, w jakich Kościół pracuje, zachowuje on jedność Najdostojniejszego Episkopatu i jedność z ludem, który nie przestaje ufać, wierzyć i miłować⁷.

Rok 1963 na zawsze zapisał się w sercu i pamięci bp. Adama Sawickiego. Był to rok jego konsekracji biskupiej. Obfitował on też w refleksje Księdza Prymasa dotyczące jedności. Miały one swoje źródło w słowach Chrystusa: „*ut omnes unum sint...* – aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno...” (J 17,21). W Siedlcach, gdzie pasterzem diecezji był bp Ignacy Świrski, w przemówieniu do kapłanów z okazji konsekracji bp. Wacława Skoromuchy – 21 kwietnia – kard. Stefan Wyszyński podkreślał znaczenie jedności w kapłaństwie Chrystusowym. Mówiąc o jedności w pracy duszpasterskiej, stwierdzał: „Nigdy w Polsce nie pracowaliśmy w sposób tak zwarty i tak programowy, jak teraz. Prawdopodobnie teraz dopiero lepiej zrozumieliśmy modlitwę Chrystusa o to, aby byli jedno”⁸. Zastanawiał się też nad rolą tych, którzy utrudniali pracę Kościoła: „Może pomogli nam do tego skutecznie nieprzyjaciele Kościoła, kto wie? Ale że pomogli nam w wielu wypadkach do skoncentrowania naszej pracy, do zespolenia się, do zatarcia różnic między jedną a drugą diecezją, to nie ulega wątpliwości”⁹. Prymas Polski zwrócił też uwagę na jedność przez Wielką Nowennę oraz przez wspomaganie Soboru Watykańskiego II. W czasie jego trwania poproszony został o wygłoszenie referatu z okazji czterechsetnej rocznicy dekretu Soboru Trydenckiego o Seminariach Duchownych. Uczynił to 4 listopada 1963 roku w auli soborowej w obecności Ojca Świętego Pawła VI.

Kończącą część odczytu poświęcił formacji młodych pokoleń kapłańskich i wskazał na cztery zadania, jakby „kamienie fundamentalne budowania”¹⁰: „jedność z Trójcą Świętą, jedność z Kościołem, jedność z biskupem, jedność

⁴ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IV, Warszawa 2002, s. 44.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. V, Warszawa 2006, s. 435.

⁸ Idem, *Dzieła zebrane*, t. X, Warszawa 2012, s. 381.

⁹ Ibidem.

¹⁰ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 207.

z ludem Bożym”¹¹. Znamienne, że Jan Paweł II przypomniał te myśli Księdza Prymasa w Szczecinie 11 czerwca 1987 roku, gdy spotkał się z księżmi, zakonnikami i alumunami. Kardynał Stefan Wyszyński już we wrześniu 1963 roku w Seminariach – gnieźnieńskim i warszawskim – dzielił się swoimi refleksjami na temat „czterech zasadniczych kolumn formacji kapłańskiej”¹². Wyjaśniał: „Utrzymać jedność z Kościołem to znaczy przede wszystkim wprowadzić w jego żywe członki życie Trójcy Świętej, to, co w nas jest. Czynić to pod kierunkiem Głowy Kościoła niewidzialnej – Chrystusa i widzialnej – Ojca Świętego. To znaczy konkretnie – pod kierunkiem biskupów”¹³. Podkreślał, że „cały wysiłek i nasze zadanie wychowawcze polega na tym, by łączyć”¹⁴.

W jaki sposób myśli te Ksiądz Prymas wprowadzał w życie? Co czynił dla jedności Kościoła w Polsce i jedności Kościoła powszechnego w latach 1955-1968?

Znaczenie Prymasa Tysiąclecia w jednoczeniu Kościoła i narodu w Polsce

Z całą pewnością budowaniu jedności Kościoła i narodu – dzięki zaangażowaniu Prymasa Polski – służyły wielkie programy, takie jak: Śluby Jasnogórskie, Nawiedzenie kopii Obrazu Jasnogórskiego, Wielka Nowenna, *Sacrum Poloniae Millennium*, Społeczna Krucjata Miłości. Ukazywanie Matki Bożej jako siły jednoczącej naród łączyło się z koronacjami wizerunków Matki Bożej, sobotami poświęconymi Maryi oraz z oddaniem w niewolę Maryi biskupów, grup, parafii, całego narodu. Jasna Góra pełniła funkcję narodowego sanktuarium. Tam odbywały się główne uroczystości z udziałem całego Episkopatu Polski, tam zmierzały pielgrzymki piesze i stanowe. Czymś, co jednoczyło Kościół i naród, było życie Soborem Watykańskim II. Działo się to dzięki relacjom Prymasa Polski z prac Soboru i obejmowało między innymi „Czuwania soborowe” i „Soborowy czyn dobroci”. Był to jednocześnie udział w życiu Kościoła powszechnego. Bliska więź ze Stolicą Apostolską wyrażała się w bezpośrednich kontaktach Prymasa Polski z kolejnymi papieżami: Piusem XII, Janem XXIII, Pawłem VI, a później Janem Pawłem I i Janem Pawłem II, a także w podejmowaniu modlitwy i ofiary za widzialną Głowę Kościoła. Prymas Polski w trosce o jedność Kościoła i narodu zabiegał o uregulowanie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Utrzymywał ścisłą łączność z Polonią świata, podkreślając, że jedna jest Polska. Ukazywał świętych i błogosławionych polskich jako wzory do naśladowania, szczególnie zwracał uwagę na patronów Polski: św. Wojciecha i św. Stanisława oraz patrona młodzieży polskiej – św. Stanisława

¹¹ Ibidem, s. 286.

¹² Ibidem, s. 190.

¹³ Ibidem, s. 205.

¹⁴ Ibidem.

Kostkę. Zabiegał o przyspieszenie beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbego i innych Sług Bożych. Istotna też była pamięć o ważnych wydarzeniach z dziejów Polski oraz o tych, którzy oddali życie za wiarę i polskość. Jeszcze jako biskup lubelski – Stefan Wyszyński – mógł przekonać się, jak wielkie znaczenie ma dla wiernych obecność Prymasa Polski. Naśladując swojego poprzednika – kard. Augusta Hlonda, nie szczędził trudu, aby w różnych miejscach Polski sprawować Eucharystię i głosić Słowo Boże – zwłaszcza w czasie Nawiedzenia i *Sacrum Poloniae Millennium*.

Wszystkie wymienione sprawy łączą się ze sobą. Kolejne inicjatywy wypływały z poprzednich.

Prymas Polski w Białymstoku

Historycy odnotowali osiem wizyt Prymasa Tysiąclecia w Białymstoku, a w okresie od 1955 do 1968 roku, było ich pięć: w listopadzie 1959 roku – na zakończenie Nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, na początku czerwca 1963 roku z okazji konsekracji bp. Adama Sawickiego¹⁵, 19-20 listopada 1966 roku na uroczystościach milenijnych, 24 maja 1968 roku na pogrzebie bp. Adama Sawickiego i 29 października tego samego roku na pogrzebie bp. Władysława Suszyńskiego. Później Ksiądz Prymas był jeszcze dwukrotnie w Białymstoku – 8 lutego 1970 roku na konsekracji bp. Henryka Gulbinowicza i 27 czerwca 1976 roku na konsekracji bp. Edwarda Kisiela. Wszystkie te wizyty miały charakter oficjalny. Natomiast pierwsza – w lipcu 1953 roku – była kurtuazyjna, ale miała ogromne znaczenie dla białostoczan. Inicjatorem tej wizyty był ordynariusz diecezji łódzkiej bp Michał Klepacz, który sakrę biskupią otrzymał w 1947 roku w prokatedrze białostockiej. Przed wojną należał on od do grona profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Ksiądz Prymas zanotował w *Pro memoria* między innymi: „Po iście wileńskim obiedzie zwiedziliśmy neogotycką świątynię projektowaną przez Dziekońskiego (...). Wojna oszczędziła to filigranowe cacko, chociaż bomby zniszczyły pół miasta”¹⁶. Potem zwiedził jeszcze kościół pw. św. Rocha i Seminarium. Zapisał: „Ksiądz biskup Suszyński jako rektor ma bardzo trudne warunki pracy. Niemniej na tułaczce wyświęcono już 55 kapłanów. Spędziliśmy tu kilka godzin na

¹⁵ Kard. S. Wyszyński przybył do Białegostoku wieczorem 2.06.1963 r. Dlaczego następnego dnia nie konsekrował bp. A. Sawickiego? Zapiski Księdza Prymasa wskazują na ciężką, nagłą chorobę i współcierpienie z umierającym papieżem Janem XXIII, z którym był zaprzyjaźniony. Brzmiały one następująco: „O godzinie 15.30 [2.06.1963 r.] wyjeżdżam do Białegostoku na konsekrację bpa Sawickiego. Myśl krąży bez ustanku koło umierającego Papieża... Wieczorem w prokatedrze głosząc słowo Boże o Janie XXIII. 3.06. – Białystok – W nocy ciężko zachorowałem. Gorączka 39°. Momentami dochodzi do 40°. Bpa Sawickiego konsekruje abp Baraniak”. Około 21⁰⁰ zmarł papież Jan XXIII. Pogrzeb wyznaczono na 6 czerwca. 5.06 Prymas zanotował: „W pogrzebie nie będę mógł brać udziału z powodu choroby, która trzyma mnie w łóżku. Czy wezmę udział w konklawe?”. Por. S. Wyszyński, *Przyjaciel Boga i ludzi*, Warszawa 2000, s. 164-166.

¹⁶ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. II: 1953 r., Warszawa 2017, s. 185.



Uroczystości milenijne w Białymstoku

wspomnieniach przeżyć z obozów koncentracyjnych, w jakich nasi współbieśiadnicy siedzieli w ciągu ostatniej wojny”¹⁷.

Obecność Prymasa Polski w Białymstoku była wyrazem jego miłości do tej ziemi, a zwłaszcza do ludzi, którzy tu żyją. O tym, jak bardzo wierni pragnęli zobaczyć Księdza Prymasa, świadczy chociażby zapis kronikarza seminaryjnego z uroczystości milenijnych 19 listopada. W czasie przejścia biskupów z plebanii do prokatedry padał rześisty deszcz, a „Ludzie licznie zgromadzeni chcieli widzieć tak popularną osobistość – Księdza Prymasa. Przeszkadzały temu parasole. Rzucono więc hasło: pozamykać je. I tak, mimo gęstego deszczu wierni witali swoich przywódców – bez parasoli”. Seminaryjny *Kadłubek* określił to jako *niecodzienny wypadek*¹⁸. Natomiast kard. Stefan Wyszyński zanotował między innymi: „Musimy nieco poczekać, by wydobyć się z prokatedry. Było w niej tak gorąco, że namoknięte ubrania parowały, tworząc istną zasłonę dymną”¹⁹.

Trudno nie podziwiać bp. Adama Sawickiego, który mimo swojego podeszłego wieku i słabego zdrowia nie szczędził trudu, aby uczestniczyć w uroczystościach milenijnych w różnych diecezjach. Pragnął, aby i do Białegostoku licznie przybyli biskupi. Tak też się stało – było ich prawie czterdziestu. Ksiądz Prymas z uznaniem odnotował w *Pro memoria*: „Organizacja uroczystości była doskonała. Pięknie przyozdobiona prokatedra, świetnie uplasowane trybuny, estetyczny ołtarz, otwarty na cały plac. Ambona – pod wielkim krzyżem.

¹⁷ Ibidem, s. 186.

¹⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku – dalej AAB, *Kronika Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku*, t. II (1959-1967), s. 227.

¹⁹ S. Wyszyński, *Zapiski milenijne*, Warszawa 1996, s. 218.

Szczerłość modlitwy wiernych, ich bezpośredniość w stosunku do biskupów, zwłaszcza dzieci – są uderzające²⁰.

Realizacja idei i programów służących jedności w Archidiecezji w Białymstoku

W jaki sposób idea oddania w niewolę Maryi była realizowana w Archidiecezji w Białymstoku? Biskupi wraz z Kapitułą, duchowieństwem, z przedstawicielami zgromadzeń zakonnych oraz delegatami z wszystkich parafii dokonali takiego aktu 5 września 1965 roku w prokatedrze. Z tej okazji bp Adam Sawicki wystosował odezwę, w której zaznaczył, że każda parafia uczyni to w ustalonym dniu. Zapowiedział też oddanie całego narodu 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze. W uroczystości tej wzięli udział między innymi alumni białostockiego Seminarium: „Długo klerycy o to walczyli, aż wreszcie «Sanhedryn» pozwolił. Jadą prawie wszyscy klerycy (16)²¹ – zanotował kronikarz. Ileż przeżyć, wzruszeń im towarzyszyło! Jakże byli niezmordowani w modlitwie! Po głównych uroczystościach uczestniczyli jeszcze we Mszy św., którą przed Cudownym Obrazem odprawił bp Adam Sawicki²², a o 16.30 w spotkaniu Księdza Prymasa z duchowieństwem w bazylice jasnogórskiej. 20 listopada 1966 roku, po sumie, bp Adam Sawicki dokonał uroczystego aktu oddania Archidiecezji Matce Bożej w Jej macierzyńską niewolę.

Warto też pamiętać o Parafialnych Księgach Oddania Matce Bożej. Do 8 grudnia 1966 roku 65 parafii złożyło takie księgi na Jasnej Górze. Obecnie w Jasnogórskim Centrum Modlitwy Zawierzenia jest ich 84. Szkoda, że organizatorzy pielgrzymek parafialnych i stanowych zaniechali wpisów do ksiąg. Nasuwa się też pytanie: czy parafie pamiętają o zobowiązaniach, jakie wówczas zostały złożone?

Wymownym przykładem życia ideą niewolnictwa jest wpis kleryka, który przyjął funkcję kronikarza 30 kwietnia 1966 roku²³. Brzmi on następująco:

Ave Maria! – Bądź pozdrowiona Maryjo! – Matko Najlepsza – Potężna Królowo Polski. Ty przez tysiąc lat królowałaś w naszym Narodzie i byłaś mu Najczulszą Matką. Ja, którego obrałaś pierwszym kronikarzem nowego tysiąclecia, oddaję w Twoją Rękę moje nieudolne pióro. Wychowałem się na Twoich oczach u Księży Salezjanów w sławnym Różanymstoku. Ufałem Ci zawsze. Ufam, że i teraz w nowym tysiącleciu mnie nie opuścisz i ta kronika będzie prowadzona nie przeze mnie, ale przez Ciebie²⁴.

²⁰ Ibidem, s. 219.

²¹ AAB, *Kronika ...*, t. II, s. 217.

²² Por. AAB, *Kronika ...*, t. II, s. 214-217.

²³ Funkcję tę pełnił przez prawie dwa lata kleryk Stanisław Andrukiewicz. 3.02.1968 r. przekazując kronikę, napisał między innymi: „Wszystko, co ziemskie, ma swój kres. Będzie go miała nawet historia. Tylko Bóg jest wieczny...” (AAB, *Kronika...*, t. III, k. 9v).

²⁴ AAB, *Kronika ...*, t. II, s. 211.

Życie sprawami Soboru Watykańskiego II widoczne jest w zapiskach kronikarza seminaryjnego. 11 października 1962 roku klerycy słuchali bezpośrednio transmisji z inauguracji Soboru. Do 8 grudnia 1962 roku w całej Polsce odbywały się „Czuwania soborowe” według ustalonego harmonogramu. 3-4 listopada alumni uczestniczyli w takim czuwaniu w kościele pw. św. Wojciecha. Kronikarz seminaryjny zauważył, że Ojciec Święty otrzymał plan tego czuwania w Polsce z rąk Księdza Prymasa po przybyciu polskiego Episkopatu do Rzymu. Wszystkie Seminarium w Polsce miały też swoje dni przeznaczone na czwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze. 23 listopada 1962 roku kronikarz zanotował:

Dzisiaj wyjechała na Jasną Górę również i nasza delegacja – 12 kleryków – na czele z księdzem profesorem Józefem Czerniawskim. W tym samym dniu – razem z naszym seminarium – czwanie miało seminarium wrocławskie. Ich delegacja składała się ze 116 osób (słownie: sto szesnaście osób). Mieli bliżej niż my. Cóż zrobić. Myśmy pozostali – łącząc się ze swoją delegacją na Jasnej Górze odbywaliśmy Czuwanie w kaplicy seminaryjnej²⁵.

W *Kronice* można także przeczytać tekst depešy, którą ks. Czerniawski wysłał z Jasnej Góry do Rzymu, do Księdza Prymasa:

Jasna Góra, 24 listopada 1962 roku, godzina 19.00. Eminencjo! Seminarium Duchowne w Białymstoku pokornie melduje, że za dwie godziny rozpoczyna Czuwanie Soborowe u stóp Pani Jasnogórskiej w intencji Ojca Świętego, Soboru i biskupów polskich²⁶.

Podpisani: ks. profesor Czerniawski i nazwiska dwunastu alumnów.

Znamienne, że tego dnia dotarła do Rzymu wyjątkowa świeca z Jasnej Góry, a Prymas Polski otrzymał wiadomość, że następnego dnia papież Jan XXIII przyjmie biskupów polskich na audiencji. Zanotował wówczas:

O godzinie 15.00 przybywa z Polski, z Jasnej Góry, ojciec generał paulinów. Przywozi wielką świecę »Czuwania soborowego« – 11 kg wagi – pięknie przyozdobioną znakami Jasnej Góry i herbami Ojca Świętego, zakonu paulinów i Prymasa. Świeca ta jest zrobiona z wosku świec, które delegacje parafialne przywożą codziennie na Jasną Górę. Jest ona symbolem czuwania Polski dniem i nocą, przy Matce Najświętszej w intencji Soboru²⁷.

Jak ważną rolę odgrywała Jasna Góra w jednoczeniu narodu i Kościoła oddają choćby zapiski kleryka – kronikarza z 28 listopada 1964 roku: „Nareszcie jedziemy wszyscy i to gdzie, do Częstochowy. Początkowo miała tylko jechać delegacja (VI kurs), ale jedziemy wszyscy pod przewodnictwem Księdza Prefekta i Ojca Duchownego z okazji dnia pokuty na rzecz Soboru”²⁸. Zapiski mówią o ogromnych przeżyciach i wzruszeniach alumnów. W tym czasie na Jasnej Górze modliło się ponad 250 delegacji z całego kraju.

²⁵ AAB, *Kronika ...*, t. II, s. 144.

²⁶ Ibidem, s. 144-145.

²⁷ S. Wyszyński, *Przyjaciel Boga i ludzi*, s. 110.

²⁸ AAB, *Kronika ...*, t. II, s.189.

Archidiecezja w Białymstoku i wspólnota seminaryjna otaczały też żarliwą modlitwą kolejnych papieży.

Podane wyżej przykłady, potwierdzają, jak żywy był oddźwięk w Archidiecezji w Białymstoku idei i programów inicjowanych przez Prymasa Polski wraz z całym Episkopatem. Nie ulega wątpliwości, że była w tym duża zasługa biskupów Adama Sawickiego i Władysława Suszyńskiego, ich zaangażowania i ofiarności.

Wrogie ataki i reakcja Prymasa Polski

Działania mające na celu zniszczenie tego, co stanowiło o jedności Kościoła i zwartości narodu, ataki skierowane bezpośrednio na Prymasa Polski miały charakter różnorodny. Zaplanowane były przez władze komunistyczne, opracowane przez IV Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przeprowadzane przez Służbę Bezpieczeństwa. Dotyczyły między innymi, konfliktowania Prymasa Stefana Wyszyńskiego z Watykanem, biskupami, księżmi, katolikami świeckimi, współpracownikami. Niektóre budziły wprost zdumienie Księdza Prymasa. Formułowano na przykład zarzuty, że w Polsce nie mówi się o Soborze Watykańskim II, gdy w tym czasie kard. Wyszyński wygłosił ponad 300 przemówień na temat Soboru.

Jaką postawę przyjmował Prymas Tysiąclecia? Protestował, bronił praw Kościoła i ludzi, a jednocześnie zachęcał wiernych do zachowania pokoju, ufności i przebaczenia. Tak było między innymi po aresztowaniu i uwięzieniu Obrazu Nawiedzenia. Jedno z działań dotyczyło kompromitowania powiązań Prymasa Polski z Ósemką i szerzenia wśród duchownych opinii, że Instytut jest jego swobodnym *wywiadem*. A czego uczył swoje córki duchowe Ksiądz Prymas? W liście z Komańczy 1 lipca 1956 roku pisał między innymi:

Drogie Dzieci! Praca ku Chwale Królowej Polski da Wam sposobność do częstych kontaktów ze Sługami Kościoła – kapłanami. Macie się stać Pomocnicami Kościoła! A więc w pierwszej mierze Pomocnicami Kapłanów (...). Pragnąłbym, byście wypracowały w sobie stosunek do kapłanów pełen czci i uczynności. Wolne od familijności i zbędnej poufałości, podobnie jak – od sztywności i odpychającej izolacji – zawsze jednak zachowacie szacunek dla nich, zarówno w myślach, jak i słowach. Nigdy nie pozwolicie sobie na powtarzanie różnych, „gorszących” wieści, choćby i prawdą były (...). Stańcie się przednią Strażą obronną czci Kapłanów!²⁹.

Bolesne były zarzuty o zdradę Ojczyzny. Przecież Ksiądz Prymas szczerze wyznawał: „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej”³⁰. Przeczuwając uwięzienie, mówił: „Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawę Bożą – nie wiercie! Nigdy

²⁹ S. Wyszyński, *Listy do mojej Ósemki*, b/w, brw, s. 99-100.

³⁰ *Biografia w fotografiach*, Michigan 1969, s. 86.

nie zdradziłem i nie zdradzę sprawy Kościoła, choćbym miał za to zapłacić życiem i własną krwią”³¹.

Przesłanie Prymasa Polski i Biskupów niezłomnych³²

Kardynał Stefan Wyszyński zwracał uwagę, że „Naród przyszłości, jeśli ma wydać błogosławione owoce, musi być powiązany z przeszłością przez współczesność”³³ oraz, że „wielką mądrością jest umiejętność czerpania z doświadczeń przeszłości”³⁴.

Przesłanie Biskupów niezłomnych i Prymasa Tysiąclecia dotyczy zarówno przeszłości jak i przyszłości oraz teraźniejszości.

Przeszłość – to przede wszystkim pamięć o ludziach i wydarzeniach. Warto poznać głębię duchowości Biskupów niezłomnych i rolę, jaką odegrali w trudnym czasie. Może stać się to zachętą do mówienia innym o ukrytych skarbach Archidiecezji w Białymstoku.

Biskup Adam Sawicki ujmował swoją wierną pamięcią. Otaczał modlitwą abp. Romualda Jałbrzykowskiego w dniu jego imienin. Tak było także po śmierci arcybiskupa, co odnotował kronikarz seminarysty 7 lutego 1968 roku³⁵.

Kardynał Stefan Wyszyński mówił: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej niech mówią kamienie”³⁶. Te słowa Księdza Prymasa często przypominają Sybiracy i cytują na różnych tablicach obecnych także w kościołach białostockich.

W czasie uroczystości milenijnych przypominano w diecezjach i parafiach historię chrześcijaństwa na danym terenie. W Białymstoku obszerny referat z dziejów chrześcijaństwa na Białostocczyźnie wygłosił bp Władysław Suszyński³⁷. Natomiast Ksiądz Prymas w homilii 19 listopada 1966 roku przypomniał ofiarność błogosławionych i świętych na ziemi polskiej. Podkreślił, że jest to dowodem „jak święci Pańscy jednoczą nas w Jezusie Chrystusie Panu naszym, a przekazując Chrystusowe moce dzieciom Narodu, sprawiają, że Naród – jako

³¹ Ibidem.

³² Bp. W. Suszyńskiego i bp. A. Sawickiego.

³³ S. Wyszyński, *Fundamenty narodu przyszłości. 25-lecie Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Stolicy*, Warszawa, Bazylika Archikatedralna św. Jana, 25.05.1972, [w:] Idem, *Kazania i przemówienia autoryzowane*, Archiwum Instytutu Prymasowskiego, mps. t. XL.

³⁴ S. Wyszyński, *Jedna jest Polska. Wybór z przemówień i kazań*, Warszawa 2017, s. 47.

³⁵ Por. AAB, *Kronika...*, t. III, k. 10.

³⁶ Myśl tę kard. S. Wyszyński w różny sposób formułował. 22.04.1961 w Bazylice Archikatedralnej św. Jana w Warszawie po odsłonięciu tablicy ku czci kapłanów Archidiecezji Warszawskiej, poległych i umęczonych podczas II wojny światowej i Powstania Warszawskiego mówił: „Pragniemy, aby tablica ta wołała ze ściany i przemawiała do żywych. Pragniemy, aby spełniło się to, co mówił Chrystus, że jeżeli ludzie zamkną kamienie wołać będą [por. Łk 19,40]. I ze ściany naszej bazyliki archikatedralnej kamienie wołać będą martwymi ustami siedemdziesięciu czterech kapłanów – męczenników naszej archidiecezji” (S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. VII, Warszawa 2008, s. 136).

³⁷ K. Sychowicz, ks. A. Szot, *Białostockie Millenium*, Białystok 2006, s. 93-98.

całość i wspólnota – czuje się i jest Chrystusowy”³⁸. Zwrócił też uwagę na współczesnych męczenników i sposób ich upamiętnienia. Mówił:

Jeżdżąc od jednej katedry biskupiej do drugiej, wszędzie oglądamy olbrzymie tablice kamienne wmurowane ku uczczeniu biskupów i kapłanów całej Polski, pomordowanych w obozach koncentracyjnych w czasach ostatniej strasznej wojny. Chwalebną listę nowoczesnych męczenników, tych przeszło dwóch tysięcy kapłanów polskich, wśród nich – kilku biskupów, którzy oddali życie za prawa Boga i Narodu, widzieliśmy w kościele Mariackim w Gdańsku, w katedrze poznańskiej, wrocławskiej, a niedawno – płockiej³⁹.

Taką tablicę znaleźć można obecnie w kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia w białostockiej katedrze. Poświęcona została 13 listopada 1976 roku. Są na niej nazwiska 69 kapłanów i dwóch alumnów dawnej Archidiecezji Wileńskiej, którzy w latach 1939-1945 oddali życie w obronie wiary i ojczyzny. Wśród nich są błogosławieni kapłani: ks. Henryk Hlebowicz, ks. Władysław Maćkowiak, ks. Stanisław Pyrtek – jakby reprezentanci całej grupy. Dobrze ich znał dziekan generalny Armii Krajowej na terenie Wileńszczyzny – ks. Adam Sawicki, pseudonim „Stempel”. Mija 19 lat od beatyfikacji i uzasadnione wydaje się pytanie, czy ci męczennicy znani są w diecezji, która słusznie chlubi się, że jest spadkobierczynią dawnej Archidiecezji Wileńskiej? Księża historycy ufundowali w katedrze białostockiej witraż, na którym przedstawieni są kapłani, których proces beatyfikacyjny prowadziła diecezja białostocka. Historia każdego z tych kapłanów jest jedyna i niepowtarzalna. Ksiądz Stanisław Pyrtek zginął, gdy miał 29 lat. Próbował ratować starszego o trzy lata proboszcza ks. Władysława Maćkowiaka i razem z nim zginął, a przybył do Seminarium wileńskiego aż z Bystrej Podhalańskiej. Obok nich ukazany jest błogosławiony Mieczysław Bohatkiewicz. W innym miejscu – także na witrażu w katedrze – przedstawiony jest błogosławiony ks. Henryk Hlebowicz, pseudonim „Szewik” – dobrze znany kard. Stefanowi Wyszyńskiemu z czasów studiów w Lublinie. Można powiedzieć, że był on chlubą Wilna i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uczeń ks. Adama Sawickiego, a potem wykładowca w Seminarium i na Uniwersytecie w Wilnie. W wieku zaledwie 25 lat zdobył dwa doktoraty – jeden w Polsce, drugi w Rzymie. Zginął, gdy miał 37 lat. Błogosławieni męczennicy to prawdziwe perły dawnej Archidiecezji Wileńskiej. Warto dołożyć starań, aby ich kult się rozszerzył. Szkoda, że niewielu odwiedzających serce Archidiecezji Białostockiej może zwrócić uwagę na wielką ofiarę, jaką złożyli kapłani w czasie II wojny światowej.

Katedra białostocka – to wyjątkowa świątynia. Można powiedzieć, że „od-dycha” modlitwą. Zawsze jest w niej ktoś, kto się modli, czasem nawet leżąc krzyżem przed Najświętszym Sakramentem. Miejsce konsekracji biskupich i święceń kapłańskich, uroczystych celebracji i cichych nawróceń. Bliskie – przez

³⁸ S. Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. XVIII, Warszawa – Częstochowa 2016, s. 279.

³⁹ *Ibidem*.

sakramenty chrztu, pokuty, Pierwszej Komunii św., bierzmowania czy małżeństwa. Katedra pamięta szczególnie wydarzenia i osoby, które w nich uczestniczyły. Mówi też przez to, w jaki sposób jest ubogacana i przez to, czego w niej nie znajdziemy.

Niestety, nie można w białostockiej katedrze znaleźć żadnego znaku pamięci o pierwszym Prymasie Polski, który odwiedził Białystok – kard. Auguste Hlondzie, Słudze Bożym. A był czterokrotnie. Po raz pierwszy 5 września 1945 roku. Rok później w czerwcu konsekrował bp. Ignacego Świrskiego, w 1947 roku – bp. Michała Klepacza, a 9 maja 1948 roku – bp. Władysława Suszyńskiego. W tym roku – 22 października przypada 70. rocznica śmierci kard. Augusta Hlonda.

Czy Prymas Tysiąclecia upamiętniony jest w białostockiej katedrze? Ukazany jest na witrażu nad obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Nie wszyscy odwiedzający świątynię potrafią go dostrzec. Radować się można tym, że pięknie został przedstawiony w świątyniach, których nie było, gdy przybywał do Białegostoku, na przykład w kościołach pod pw. św. Kazimierza Królewicza, Ducha Świętego, Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, Chrystusa Króla, Wszystkich Świętych. Kardynał Stefan Wyszyński przywiązywał wagę do upamiętniania wielkich ludzi, czy wydarzeń w sposób materialny. Świadczy o tym między innymi ufundowanie figury Matki Bożej jako wotum za ogłoszenie Maryi Matką Kościoła przez papieża Pawła VI 21 listopada 1964 roku⁴⁰.



Ksiądz Prymas przy figurze Matki Kościoła w ogrodzie rezydencji prymasowskiej w Warszawie

⁴⁰ Ksiądz Prymas po powrocie z III Sesji Soboru Watykańskiego II zamówił u rzeźbiarki Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej posąg Matki Kościoła. Figura została wykonana według jego pomysłu i ustawiona w ogrodzie rezydencji prymasowskiej w Warszawie. Przed poświęceniem rzeźby 05.05.1965 r. kard. S. Wyszyński mówił między innymi: „Artystka (...) przedstawiła w tej postaci Maryję uczącą małe Dziecię Jezus chodzić po ziemi (...). Z woli Ojca Niemowlęciu Bożemu na ziemi przydatna była Służebnica Pańska, aby Go wprowadzić w świat (...) Według widzenia Ojców Soborowych, Kościół jest Chrystusowy i Maryjny zarazem. Chrystus jako Bóg – Człowiek wnosi wszystkie moce Boże, a Maryja nadaje tym mocom macierzyńskie wymiary ludzkie, zrozumiałe dla rodziny ludzkiej (...) Skoro tak myśli Sobór (...) to i ja myślę, że jest rzeczą właściwą, aby tę ideę soborową uwydatnić w kamieniu, stosownie do zapowiedzi Chrystusa, że «kamienie też wołać będą, chociażby ludzie milczeli» (por. Łk 19,40). Chciałbym, aby ten kamień wołał, aby mówił wszystkim, którzy przychodzą do biskupa, więc do przedstawiciela Kościoła Chrystusowego i Maryjnego, o obecności Chrystusa i Maryi w Kościele. Pragnę, aby wszystkim przypominał, że w dzieje ludzkości

Jednak najważniejsza jest pamięć duchowa, wcielanie w życie idei, myśli, które były mu drogą. Czas odejścia biskupów Adama Sawickiego i Władysława Suszyńskiego wiąże się z wprowadzaniem w życie programu Społecznej Krucjaty Miłości. Dokładnie przedstawił go kard. Stefan Wyszyński w liście wielkopostnym w 1967 roku, a później ciągle do niego wracał. Znamienne, że bp Władysław Suszyński odszedł do Pana w Niedzielę Chrystusa Króla, gdy we wszystkich kościołach czytany był list pasterski Episkopatu Polski o krucjacie miłości – na rozpoczęcie Tygodnia Miłości Chrześcijańskiej. Wspomniany program nie zdezaktualizował się i jest swobodnym testamentem dla kolejnych pokoleń. Jego realizacja z całą pewnością może mieć wpływ na jedność wewnętrzną człowieka, wspólnoty narodowej i Kościoła. I to jest zadanie na dziś, a także w przyszłości.

Na zakończenie warto jeszcze raz podkreślić, że Prymas Stefan Wyszyński był nie tylko zwornikiem Kościoła w Polsce, ale także zwornikiem narodu. Odegrał też ważną rolę jednoczącą w Kościele powszechnym.

Przyczynił się także do przezwyciężenia atmosfery tymczasowości na skrawku dawnej Archidiecezji Wileńskiej w Białymstoku i do budowania struktur kościelnych w nowym miejscu. Swoją obecnością nobilitował Kościół lokalny i rozumiejąc jego specyfikę, wniósł wkład w ustanowienie w 1991 roku diecezji, a w 1992 roku Archidiecezji Białostockiej.

Bibliografia

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku – dalej AAB, *Kronika Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku*, t. II (1959-1967).

"Udalajmy dziś ufnym sercem w Twoją wieczystą, macierzyńską miłość, młodości, wszystkie dzieci Boże odzyskanego Narodu i wszystkie, co Polskę stanowią." (Mł 3-V-1966)

SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI

1. SZANUJ KAŻDEGO CZŁOWIEKA, BO CHRYSZTUS W NIM ŻYJE. BĄDZ WRAZLIWY NA DRUGIEGO CZŁOWIEKA, TWOJEGO BRATA...
2. MYŚL DOBRZE O WSZYSTKICH - NIE MYŚL ŹLE O NIKIM. STARAJ SIĘ NAWET W NAJGORSZYM DOSTRZEĆ COŚ DOBREGO.
3. MÓW ZAWSZE ŻYCZLIWIE O DRUGICH - NIE MÓW ŹLE O BLIŹNICH. NAPRAW KRZYWDĘ WYRZĄDZONĄ SŁOWEM. NIE CZYN ROZDZIEWIĘKI MIĘDZY LUDŹMI. JEDNOCZ SERCEM I SŁOWEM.
4. ROZMAWIAJ Z KAŻDYM JEZYKIEM MIŁOŚCI. NIE PODNOŚ GŁOSU. NIE PRZEKLINAJ. NIE RÓB PRZYKRÓŚCI. NIE WYCISKAJ ŁEZ - USPAKAJAJ I OKAZUJ DOBROĆ.
5. PRZEBACZAJ WSZYSTKO, WSZYSTKIM. NIE CHOWAJ W SERCU URAZY. ZAWSZE PIERWSZY WYCIĄGNIJ RĘKĘ DO ZGODY.
6. DZIAŁAJ ZAWSZE NA KORZYŚĆ BLIŹNIEGO. CZYŃ DOBRZE KĄŻDEMU JAKBYŚ PRAGNAŁ. ABY TOBIE CZYNIONO. NIE MYŚL O TYM, CO TOBIE JEST KTO WINIEN, ALE CO TY JESTEŚ WINIEN INNYM.
7. CZYNNIE WSPÓŁCZUJ W CIERPIENIU. CHĘTNIE SPIESZ Z POCIECHĄ, RADĄ, POMOCĄ, SERCEM.
8. PRACUJ RZETELNIE. BO Z OWOCÓW TWJEJ PRACY KORZYSTAJĄ INNI, JAK TY KORZYSTASZ Z PRACY DRUGICH.
9. WŁĄCZ SIĘ W SPOŁECZNĄ POMOC BLIŹNIM. OTWÓRZ REKĘ UBOGIM I CHORYM. UŻYCZAJ ZE SWEGO. STARAJ SIĘ DOSTRZEĆ POTRZEBUJĄCYCH WOKÓŁ SIEBIE.
10. MÓDL SIĘ ZA WSZYSTKICH NAWET ZA NIEPRZYJACIÓŁ.

PO TYM CIĘ POZNAJĄ, ŻEŚ UCZNIEM CHRYSZTUSA...
MATKO PIĘKNEJ MIŁOŚCI - MÓDL SIĘ ZA NAMI

ABC Społecznej Krucjaty Miłości

wprowadziła Chrystusa, z woli Ojca, Maryja z Nazaretu" (S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. XIV, Warszawa 2016, s. 459-460).

Biografia w fotografiach, Michigan 1969.

Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Kraków 2005.

Sychowicz K., Szot A., *Białostockie Millenium*, Białystok 2006.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. IV, Warszawa 2002.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. V, Warszawa 2006.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. VII, Warszawa 2008.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. X, Warszawa 2012.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. XIV, Warszawa 2016.

Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. XVIII, Warszawa – Częstochowa 2016.

Wyszyński S., *Fundamenty narodu przyszłości. 25-lecie Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Stolicy*, Warszawa, Bazylika Archikatedralna św. Jana, 25.05.1972, [w:] S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane*, Archiwum Instytutu Prymasowskiego, mps. t. XL.

Wyszyński S., *Jedna jest Polska. Wybór z przemówień i kazań*, Warszawa 2017.

Wyszyński S., *Listy do mojej Ósemki*, bmw, brw.

Wyszyński S., *Pro memoria*, t. II: 1953 r., Warszawa 2017.

Wyszyński S., *Przyjaciel Boga i ludzi. Wspomnienie o Janie XXIII*, Warszawa 2000.

Wyszyński S., *Zapiski milenijne*, Warszawa 1996.